

Strajk

biuletyn informacyjny

Serwis

Serwis Informacyjny z 7.2.1981r.

Dzisiaj o 16.00 wznowione zostały rozmowy między studentami a Komisją Rządową. Dyskutowane są postulaty ogólnospołeczne, co do których nie doszło poprzednio do ostatecznych wspólnych ustaleń. Minister Górczak zdecydowanie uszytywał swoje stanowisko. W obradach cały czas uczestniczą jako obserwatorzy przedstawiciele OKZ NZS z Jackiem Czupatowiczem.

Nadchodzi dalsze listy solidarnościowe:

- od NZS z 8 wyższych uczelni Wrocławia
- od studentów z filii AMF z Bielskiej Polickiej
- równocześnie nadeszła z Wrocławia wiadomość, iż SZSP ogłosiło, że strajk w AM w Łodzi się zakończył.
- Wzywamy, że strajk w AM trwa nadal, strajkują również UB, PŁPWSM w Łodzi.
- Strajk zakończył się impasem o god. 10.00. Wznovione zostaną w poniedziałek 9.2. o god. 16.00. Komisji Rządowej przewodniczyć ma Wiceminister Edukacji.

Serwis Informacyjny z 8.2.1981r.

6 letnie Komitet Założycielski NZS na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu podjął decyzję o przekształceniu się w Komitet Strajkowy. Strajk okupacyjny UAM rozpoczyna się 9.2.81. Decyzja NZS wynika z nieopóźnionego przekleju rozruch ze studentami Łódź - okupacyjną UAM rozpoczyna się 9.2.81. Decyzja NZS wynika z nieopóźnionego przekleju rozruch ze studentami Łódź - kist, którzy są traktowani lekceważąco przez min. Górczaka.

Komitet Strajkowy UAM wyraża poparcie dla żądań rejestracji Solidarności Bielskiej. Żąda także publicznej rehabilitacji wszystkich ofiar represji po wydarzeniach marcowych 1968r.

Strajkujący solidaryzują się z postulatami Łódźkami nie wysuwając dalszych żądań, że zakończą strajk dopiero wówczas gdy ewentualne porozumienie zostanie zaakceptowane przez środowiska studenckie kraju.

OKZ NZS, uczestniczący na rozmowach między MKP i Komisją Rządową jako obserwator, oświadczył dziś, że ocenia postępowanie rozmów przez stronę rządową jako nieodpowiedzialny i nie widzi szans uzyskania w nich satysfakcjonującego strony porozumienia. W związku z tym OKZ NZS wzywa wszystkie organizacje NZS do wpróbowania stanu gotowości strajkowej w uczelniach. Organizacje NZS wzywają do podjęcia natychmiastowej akcji protestacyjnej po wznowieniu zajęć po przerwie semestralnej aż do strajku okupacyjnego włącznie.

Równocześnie OKZ NZS apeluje o niewyrażanie postulatów lokalnych.

Serwis prasowy - 9 luty 1981 g. 16.00

W dniu dzisiejszym - zgodnie z wczorajszą rezolucją NZS - studenci Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu rozpoczęli strajk okupacyjny. Okupują 3 budynki Uniwersytetu: Collegium Nowum, gdzie strajkuje w chwili obecnej 500 osób, Collegium Minus/300 osób, Wydział Nauk Społecznych/po nad 500 osób. Przybywa strajkujących. Na czele stoi Komitet Strajkowy, powstały z przekształcenia KZ NZS UAM. (...)

Komitet Strajkowy Wydz. Prawa i Administracji UB oświadczył, że uważa za sprzeczne z porozumieniem gdańskim z 31.08.1980 r. prowadzenie śledztwa przeciwko KSS "KOR" oraz KPN. Studenci są zdecydowani kontynuować strajk aż do czasu podpisania satysfakcjonującego porozumienia.

W 16.30 wznowione zostaną rozmowy między studentami/MKP a Min. Górczakiem. Wcześniejszego oświadczenia Ministra miał on być dziś nieobecny w związku z odbywającą się w Warszawie Plenum KC PZPR. Nieoczekiwanie Minister wyraził gotowość podpisania porozumienia we wszystkich punktach dot. programu studiów, co do których poprzednio zgłaszał zasadniczy sprzeciw/powody ideologiczne, swoboda wyboru lektoratu jęz. obcego, skrócenie czasu trwania szkoły wojskowej studentów. (...) Na 10 lutego proklamowany został strajk w Filii Politechniki Łódzkiej w Bielsku-Białej. Dziś rzecznik Komitetu Strajkowego, Cezary Gurbada, zawiadomił o tym MKP.

SERWIS INFORMACYJNY 10.11.81 g. 10.00

Dzisiaj o 800 rozpoczęła strajk solidarnościowy filia PL w Bielsku-Białej. (...) UAM w Poznaniu kontynuuje rozpoczęty wczoraj strajk solidarnościowy. (...) W dniu wczorajszym na wezwanie OKZ NZS, NZS Politechniki i Uniwersytetu Wrocławskiego powołany został środowiskowy Komitet Gotowości Strajkowej organizujący akcje solidarnościową ze studentami Łódźkami. Dziś rano KGS poinformował nas o wiece, który miał miejsce 3 lutego w auli Politechniki Wrocławskiej, w czasie którego wyrażono poparcie dla strajku uczelni Łódźskich.

Na Politechnice Śląskiej w Gliwicach trwają od 6 lutego przygotowania strajkowe i akcje plakatowa. Śląska Akademia Medyczna proklamowała 10 lutego stan gotowości strajkowej. Międzywydziałowa Komisja Koordynacyjna NZS Uniwersytetu Śląskiego podjęła akcję informacyjną so lidaryzującą się ze studentami Łódźkami. (...) W Poznaniu strajkuje 2500 ludzi.

CENTRALNE STRAJKOWE BIURO PRASOWE

OSWADCZENIE WKK NZS 11.11.1981 r.

W związku z koniecznością sprawdzenia stanowiska NZS wobec obecnej sytuacji jaka zaistniała w środowisku akademickim w całym kraju, WKK na zebraniu w dn. 11.11.1981 uznała za konieczne zwołanie w trybie nadzwyczajnym Ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów NZS na dzień 17.02.1981. (...)

Warszawska Komisja Koordynacyjna

Kolejne aresztowanie

24 stycznia aresztowany został w Krakowie Romuald Szeremietiew, działacz KPN, 1.34, prawnik, były działacz PAL. Jest to już ósme aresztowanie w okresie "odnowy". W więzieniach znajdują się członkowie Konfederacji Polscy Niepodległej i Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. W ich obronie Komitet Obrony Więzionych za Prześkonnania zebrał już ok. 120 tys. podpisów w regionie Mazowsze. Akcja zbierania podpisów trwa.

Wiadomości dnia nr. 31, 3.11.81, MKZ Mazowsze.

TRAM TĘ AKCJA ZBIERANIA PODPISÓW NA ŁÓDZKICH UCZELNIACH

W dniu 10.2.81r. został wprowadzony stan gotowości strajkowej w PWSPP w Łodzi.

11.2.81r. do strajku studentów Łodzi przyłączyli się studenci PŁP w Bielsku-Białej. CSBP

KOR

Komitet Obrony Robotników powstał w 1976 roku, aby bronić robotników z Radomia i Ursusa, wyrzuconych z pracy, szykanowanych i bitych przez milicję. Ofiarom represji udzielono pomocy prawnej, finansowej i lekarskiej. Z początku Komitet działał konspiracyjnie, wkrótce jednak okazało się, iż konieczna jest działalność jawna, podanie adresów kontaktowych gdzie mogliby się zgłaszać ludzie potrzebujący pomocy. 23.9.1976 roku KOR ogłosił swój pierwszy komunikat, w którym zwracał się o pomoc dla represjonowanych i domagał się od władz amnestii i przywrócenia do pracy zwolnionych robotników. Członkowie i współpracownicy KOR-u uczestniczyli jako obserwatorzy w rozprawach sądowych. W komunikatach ujawniano fakty bicia więzionych i naruszania praworządności przez sądy.

W ciągu pierwszego roku KOR i jego współpracownicy udzielili pomocy finansowej 604 rodzinom, wydając na ten cel 3.126.590 zł. Zorganizowano również pomoc prawną i lekarską. Określając cele swojej działalności KOR domagał się: -przyjęcia do pracy zgodnej z kwalifikacjami wszystkich wyrzuconych z przywróceniem ciągłości pracy i wszelkich innych utraconych uprawnień zawodowych i społecznych; -bezwartunkowego amnestionowania skazanych i więzionych za udział w demonstracjach; -ujawnienia pełnych rozmiarów stosowanych represji i wszystkich innych okoliczności związanych z robotniczym protestem 25.6.1976

-ujawnienia i ukarania osób winnych naruszania prawa, torturowania i bicia robotników.

Postulaty te znalazły poparcie w społeczeństwie. W listopadzie 1976 ponad tysiąc robotników Ursusa zapelowało do władz o przywrócenie do pracy wszystkich usuniętych po wydarzeniach czerwcowych. W drugiej połowie listopada KOR zwrócił się do Sejmu z żądaniem powołania Komisji Poselskiej dla zbadania i ujawnienia przypadków łamania prawa wobec ofiar z czerwcowych represji, ponad 3000 ludzi podpisało listy popierające te żądanie.

Fod naciskiem opinii publicznej władze zaczęły ustępować. Sąd Najwyższy zasądził w kilku wypadkach nadzwyczajne złagodzenie kary. Zapadło wiele wyroków z zawieszeniem. 3.2.1977 Rada Państwa na wniosek E. Gierka zaleciła zastosowanie aktu łaski wobec skazanych za czerwcowe demonstracje. W kwietniu 1977 w więzieniach przebywało już tylko 5 osób. KOR domagał się bezwarunkowego wypuszczenia ich. Od początku swojej działalności członkowie i współpracownicy KOR szyskanowani byli przez policję. Przetrzymany w nich w więzieniach, przeprowadzano rewizje w mieszkaniach, wyrzucano z pracy. 7.5.1977 zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach współpracujący z KOR-em student Stanisław Byjas. Jego pogrzeb zmienił się w masową demonstrację. MO i SB przystąpiły do aresztowania na wielką skalę. 11 osób otrzymało sankcje. Represje zburzyły opinię publiczną. Do władz napływały listy przeciwko gwałceniu praw obywatelskich. W kościele Sw. Marcina w Warszawie głodoowało kilkanaście osób za uwolnieniem więźniów politycznych i skazanych robotników. Mimo przesładowań działalność KOR-u rozwijała się nadal. Nacisk opinii publicznej i niestępliwość opozycji zmusiły władze 23.5.1977 do ogłoszenia amnestii. Na mocy tejże uwolniono robotników i więzionych współpracowników i członków KOR-u.

We wrześniu 1977 Komitet Obrony Robotników przekształcił się w Komitet Samoobrony Społecznej "KOR". Celem KOR jest obrona przedladowanych za przekonania i poglądy niezależnych inicjatyw.

Powołano Biuro Interwencyjne KSS KOR. Najczęściej sprawami zgłaszanymi do Biura są wypadki skrzywdzonych przez MO, Prokuraturę, Sądy. Często są pobicia przez milicję. Pojawiają się przypadki ludzi, którzy zmarli po zatrzymaniu przez organ śledcze - Kazimierz Sikora, Jan Wojcik, Piotr Łukasiewicz, Kazimierz Wac, Bronisław Szymański i in.

Zgłaszają się osoby wyrzucone z pracy wbrew przepisom, akowcy nie otrzymujący świadczeń kombatanckich, rolnicy, wobec

których urzędy dopuściły się nadużyć przy ściganiu podatków lub osoby prześladowane za budowanie na swoich gruntach kapliczek i pomników. Biuro wypłaca zasiłki o sobom pozbawionym środków utrzymania na skutek swojej niezależnej działalności. Zasiłki i działalność Biura Interwencyjnego są finansowane przez KSS KOR. Środki te pochodzą z darowizn Polaków w kraju i za granicą.

KSS KOR udziela pomocy Komitetom Założeń Międzyzakładowych Związków Zawodowych, Komitetom Samoobrony Chłopskiej, TKŃowi, MOWB, Studenckim Komitetom Solidarności. Pomagał się zmiany ustawy o emeryturach dla rolników, występował w sprawie braku lekarstw, informował o przyczynach katastrof w kopalniach jesienią 1978, o strajkach w ostatnim kwartale 1978, o warunkach pracy górników.

Od początku lipca 1980 KSS KOR zorganizował bank informacji - było to jedynie źródło wiadomości o strajkach. Kiedy 15. 3. odcięto łączność telefoniczną pomiędzy strajkującymi Wybrzeżem i resztą kraju i kiedy 28. 8. rozpoczęły się masowe aresztowania, ci, którzy zostali na wolności dalej rozpowszechniali wiadomości o strajkach w całym kraju i 24 postulatach z Wybrzeża.

Popisanie porozumień uwolniło więźniów politycznych. Dnia 10. II. 1981 KOR jest oskarżony o działalność antypaństwową. Dnia 10. 2. 1981 Trybuna Ludu opublikowała poniższe:

Antypaństwowa działalność "KSS-KOR" Jak dowiaduje się PAF, organa ścigania prowadzą śledztwo w związku z działalnością grupy występującej pod nazwą "Komitet Samoobrony Społecznej - KOR"

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że grupa ta prowadzi działalność antypaństwową wymierzoną przeciwko konstytucyjnemu ustrojowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przeciwko jej sojuszom.

Zebrane w śledztwie dowody wskazują, że organizacja ta podważając zasady ustrojowe PRL zmierza do wywołania niepokojów społecznych oraz destrukcyjnie oddziałując na porządek państwowy i sytuację ekonomiczną kraju.

Jednocześnie opublikowano artykuł nie małe identyczny pod tytułem "Śledztwo przeciwko członkom kierownictwa KPN".

Uderzająca podobieństwo zarzutów stawianych Konfederacji Polaki Niepodległej i Komitetowi Samoobrony Społecznej - KOR różniący się od siebie strukturą, celami i środkami działania, nasuwa tylko jeden wniosek w całości nie chodzi tutaj o organizację antypaństwową, a po prostu o opozycję jako całość.

Pierwszy był KPN - jest to organizacja stosunkowo najmniej znana i działająca raczej poza Warszawą. Teraz nasilają się ataki na KSS KOR. Kto będzie następny? Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela? Czy może partia liberałów? A może już Niezależne Zrzeszenie Studentów, które przecież jest jak dotychczas nie zarejestrowane, albo "Solidarność". Bo przecież właśnie o to chodzi - o rozłam w "Solidarności", o podział na lepszą i gorszą "odnowę", na prawych i nieprawych. Rzeczywiście jeszcze raz procesy polityczne, jeszcze raz "staliniadki" czas, czy może tym razem się nie uda może tym razem naprawdę odnowa i nie od nowa...

Linda Winsh

Z CZYM DO MADRYTU

Pod koniec października 1980 Komisja Helsińska w Polsce zakończyła pracę nad "Raportem o przestrzeganiu praw człowieka i obywatela w PRL". Dokument ten, liczący blisko 300 stron maszynopisu, podzielony jest na pięć części:

I. Wstęp i sytuacja społeczno-polityczna w Polsce w latach 1976-1980

II. Realizacja podstawowych praw człowieka i obywatela w rozumieniu Międzynarodowego Faktu Praw Obywatelskich i Politycznych

III. Nadużycia organów ścigania i aparatu wymiaru sprawiedliwości

IV. Więziennictwo

V. Represje w stosunku do opozycji demokratycznej w PRL

Raport powstał przy współpracy Biura Interwencyjnego KSS KOR. Oto rozmowa, jaką przeprowadziliśmy z jednym z członków Komisji Helsińskiej w Polsce, Zbigniewem Romaszewskim:

P: Jaki jest cel sporządzania "Raportu

o przestrzeganiu praw człowieka i obywatela w PRL?

Przekazem do przygotowania dokumentu jest Konferencja w Madrycie na temat realizacji postanowień z Helsinek. Jednak zasadniczym celem naszej pracy jest zwrócenie uwagi opinii społecznej w Polsce na nadużycia popełniane przez aparat ścigania i wymiaru sprawiedliwości. W sprawach tych Biuro Interwencyjne KSS KOR zwracało się wielokrotnie do posła na Sejm PRL, Taką inicjatywą była petycja do Sejmu w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji poselskiej do zbadania nadużyć popełnionych przez władze w Radomiu i Ursusie po czerwcowych strajkach 1976. Poruszamy przez nas problem działalności cenzury i okaleczeń dokonanych przez nią na polskiej kulturze trafił wreszcie na sejmową wokandę. Mamy nadzieję, że po rozpowszechnieniu Raportu nikt już nie będzie mógł zasłaniać się niewiedzą, że sprawy związane z nadużyciami władzy staną się przedmiotem publicznej dyskusji i dotrą również na salę obrad Sejmu PRL.

P: Jak długo i ile osób pracowało nad Raportem?

O: Dokumentacja powstawała właściwie w ciągu całego okresu działalności Biura Interwencyjnego. Wiele osób wymienionych jako współautorzy Raportu to nasi stali współpracownicy i adwokaci, którzy bronili naszych klientów i w skład w powstał Raportu jest ogromny - wystarczy sobie uświadomić, że każda opisana przez nas sprawa to wynik co najmniej miesięcznej pracy jednej lub kilku osób. Dokument w swojej ostatecznej formie przygotowywany był od lutego 1980.

P: Raport składa się z pięciu części. Czy mógłbyś powiedzieć, która z nich jest najważniejsza?

O: Część dotycząca aparatu sprawiedliwości i organów ścigania. Przeciętym obywatel PRL nie ma z nim do czynienia na co dzień, dlatego też nadużycia popełniane przez te służby są dla niego najdotkliwsze. Nie są aż tak zauważalne, choć ich społeczna szkodliwość jest ogromna.

Jest to prócz tego - temat tabu dla szerokiej warstwy społeczeństwa. Mamy nadzieję, że publikacja Raportu przełamie zwyczaj milczenia i popularne stwierdzenie, że "z milicją jeszcze nikt nie wygrał".

Stanie się w końcu nieprawdą. Trzeba tu powiedzieć jasno, że bez zdrowego i sprawiedliwego systemu prawnego i śledczego nie ma mowy o demokracji. Bo przecież za ten sam sprządek, że ta sama milicja, prokuratura i sądownictwo, które ścigały i sądziły robotników z Ursusa i Radomia, milczały gdy właściciele PRL okradali ten kraj. Sytuacja ta nie zmieniła się do tej pory, pomimo że władze szumnie zapowiadają rozprawę z tymi, "co naruszyli prawo i porządek". Poza głosnymi sprawami /Szczepański, Tyrański/ ciągle sądzi się sprzedawczyń, co do gofrów dolewały woły lub niewuczonych agentów stacji benzynowych. Natomiast ludzie odpowiedzialni za milionowe nadużycia pozostają w cieniu jakichś wielkich protektorów. Tak więc bez zasadniczych zmian w systemie działania organów ścigania i sprawiedliwości nie jest możliwe przywrócenie w kraju atmosfery poszanowania prawa i ufania do władzy.

P: Większość przykładów wykorzystanych w raporcie w formie aneksów to sprawy Biura Interwencyjnego. Jak wygląda perspektywa dalszej działalności Biura?

O: Część zadań Biura związanych z naruszeniem prawa pracy może już przejąć od powiednia komórka interwencyjna przy NSZZ "Solidarność". Postaramy się im w tej dziedzinie pomóc. Z inicjatywy części aktywnych współpracowników Biura o zalegalizowanie ubiega się PATRONAT - Stowarzyszenie Opieki nad Więźniami. Mógłby on przejąć część spraw dotyczących więziennictwa. Współpraca Biura Interwencyjnego z "Solidarnością" i PATRONATEM wymaga od nas nowych form działania. Trudno przecież wyobrazić sobie skuteczność akcji prowadzonej przez grupkę ludzi, w sytuacji gdy działacze będą potężne autorytety instytucje społeczne. Natomiast Biuro będzie mogło spokojnie zająć się takimi nie mniej ważnymi problemami, jak łamanie prawa przez MO i SB/ nielegalne metody przesłuchania, bicia, działalność kolegiów orzekających i inne. Przed kolegiami stało się rocznie blisko 725 tys. osób. Należy więc pamiętać, że jest to szkoła prawa dla społeczeństwa. A w praktyce jest to lekcja, że o wszystkim decyduje siła, a jomości, nie tylko prawo. W części mówią-

cej o nadużyciach MO i SB sporo przykładów zachwytających zostało ze skarg ofiar terroru w stosunku do strajkujących robotników Radomia i Ursusa w czerwcu 1976 r. Jak wiadomo podczas strajku w Warszawie tego lata w steżni in. Lenina powstał punkt informacyjny dla represji noważy przez MO i SB. Czy Biuro może pomóc w tej sprawie?

O sprawie represji za strajki 1976 r. informowaliśmy już wielokrotnie opinię publiczną w kraju. W dalszym ciągu uważamy, że winni nadużyć władzy przez MO i SB powinni zostać pociągnięci do odpowiedzialności. Deklarujemy pełną gotowość współpracy i udostępnienia zebranych przez nas materiałów. Nie trzeba dodawać, że współpraca ta jest nieodzowna gdyż poza SB tylko my jesteśmy w posiadaniu pełnej i niezafałszowanej dokumentacji.

Chciałbym tu dodać, że raport ten przetłumaczony już został na język angielski i w wydzie na Zachodzie dzięki Helsiński Watch Committee, a jego polska wersja niedługo będzie dostępna już w wolnej sprzedaży.

Zbliżujemy się do rozmowy.

Rozmowę przeprowadził:

Mieczysław Grudziński

/Przedruk z Biuletynu Informacyjnego nr 7, 1980 /

SZEP. W AKCJI

Dnia 4 lutego po spotkaniu z członkami NZS na BNZ UE zostali zatrzymani w budynku siła na okres pół godziny przez straż SZSP: Janusz Michaluk /Zarząd Uczelniany NZS/, Mieczysław Rutowicz /BNZ NZS/, Barbara Sakowicz /NZS Ek-Soc/ i Jacek Czupatowicz /OKZ NZS/. Obrzucono ich wulgarnymi epitetami oraz uniemożliwiono telefonowanie /zdążyli oni na wiec na Wydział Prawa/. Niejasne było zachowanie przewodniczącego NZS na BNZ, Krzysztofa Wojcieszka, zupełnie niepanującego nad sytuacją. Przepraszał on Komitet Strajkowy za to, że zebranie NZS odbyło się bez ich zezwolenia. Na zebraniu tym stwierdzono m.in. szkikowanie NZS przez SZSP na BNZ, arbitralne kierowanie strajkiem przez SZSP na tym wydziale, niedopuszczanie NZS do głosu na wiecach, ograniczanie swobody członków NZS itp.

Dnia 10. II w głosowaniu na BNZ stosunkiem głosów 110 do 96 przegłosowane zgody na podpisanie umowy z rządem wg stanu z dn. 10 lutego.

Za zgodność
Mieczysław Rutowicz
Janusz Michaluk

Dnia 9. 2. 81 w trakcie kolportażu na Wydziale Socjologiczno-Ekonomicznym dwóch członków SZSP, Iwona Jaraś i Jerzy Mijański, skenfiskowało Lucynę Spodenkiewicz 69 egzemplarzy biuletynu informacyjnego "STRAJK" nr 2.

Kiedy Lucyna chciała biuletyn zabrać powrotem, powiedziano jej, że piśmie nie może opuścić gmachu Wydziału i będzie schowane na czas strajku. Następnie odprowadzono ją do pokoju SZSP i zadawano pytania typu: Skąd się tutaj wzięła? Co tu robisz? Skąd wzięła biuletyn? W obecności świadków policzono ilość egzemplarzy biuletynu i zamknięto piśmie do szafy.

Ponieważ rozeszła się wieść, że na terenie gmachu jest "STRAJK" nr 2, na miejscu głosowano, czy można biuletyn rozprowadzać. W głosowaniu brali udział: Komitet Strajkowy /skład: 6-u członków SZSP, 4-NZS, 4-niezrzeszonych/ i osoby, które się akurat w tej chwili w pokoju SZSP znajdowały. Wynik głosowania był nieprzychylny dla biuletynu.

Działacze SZSP zagroziły Lucynie, że wszczęte będzie dochodzenie w sprawie jej działalności na terenie Wydziału Ek-Soc.

Za zgodność:
Lucyna Spodenkiewicz

Biuletyn informacyjny "Strajk", jak każda inna publikacja jest przełamaniem państwowego monopolu druku. Drukowany w drukarniach latających.

Adres-kontaktowy: Politechnika Warszawska, Pl. Jedności Robotniczej 1, Gmach Główny, pok. 87, tel. 21097382.

Za redakcją: Linda Winsh, Mateusz Fabjanowski